

# Busy. Może być jeszcze gorzej?

Data publikacji: 28.09.2012 19:15

Starosta Cieszyński wystąpił do radnych Cieszyna o finansowe wsparcie budowy autobusowego dworca tymczasowego, który ma powstać pod wiaduktem naprzeciw budynku Starostwa. Miasto nie dołoży się jednak do tej inwestycji. Z końcem roku wygasa od PKP wynajem placu przy ulicy Hajduka, gdzie teraz znajduje się plac przesiadkowy.

**Starosta Cieszyński wystąpił do radnych Cieszyna o finansowe wsparcie budowy autobusowego dworca tymczasowego, który ma powstać pod wiaduktem naprzeciw budynku Starostwa. Miasto nie dołoży się jednak do tej inwestycji. Z końcem roku wygasa od PKP wynajem placu przy ulicy Hajduka, gdzie teraz znajduje się plac przesiadkowy.**

Przypomnijmy: Mirosław Sitko, naczelnik Wydziału Komunikacji w Starostwie Powiatowym, z początkiem września na łamach Ox.pl, zapowiedział powstanie dworca tymczasowego naprzeciw budynku Starostwa przy ulicy Bobreckiej. To była odpowiedź na tragiczne warunki, w jakich muszą oczekiwać na autobus mieszkańcy naszego regionu. Proponowane przez Starostwo rozwiązanie miało tymczasowo polepszyć sytuację podróżnych, do czasu, kiedy powstanie dworzec autobusowy z prawdziwego zdarzenia.

Zapowiadana inwestycja miała być gotowa w połowie listopada. Starostwo zdobyło wymagane pozwolenia, przygotowało plan i... poprosiło miasto Cieszyn o partycypowanie w inwestycji. Marcin Ślęk – członek Zarządu Powiatu – podczas tzw „spotkania bez krawata” czyli zamkniętego dla mediów i mieszkańców spotkania radnych i burmistrzów Cieszyna przekonywał ich o przekazanie 96 tysięcy złotych na rzecz tej inwestycji. Jak informuje przewodniczący cieszyńskiej Rady Miejskiej Bolesław Zemła to 50 procent kosztów nowego tymczasowego dworca. Drugą połowę ma wyłożyć powiat.

Cieszyńscy radni nie wprowadzili tego projektu pod obrady wczorajszej sesji. - Myślę, że radni zdecydowali, że nie warto inwestować w rozwiązania tymczasowe – tłumaczy portalowi Ox.pl Bolesław Zemła, który – jako nieliczny – był zwolennikiem dofinansowania inwestycji powiatowej. - W mojej ocenie warunki korzystania dziś z punktu przesiadkowego przy ulicy Hajduka są nie do zaakceptowania. Należy je poprawić jak najszybciej – tłumaczy przewodniczący Rady Miejskiej.

Radni mieli inne zdanie, za to zażądali od burmistrza Mieczysława Szczurka złożenia wyjaśnień w sprawie sytuacji linii PKP – miasto. Okazuje się, że miasto negocjuje z PKP wykupienie dwóch działek, które znajdują się na przy ulicy Hajduka w miejscu dotychczasowego punktu przesiadkowego. Na jednej znajduje się budynek dworca, na drugiej (do niej przylegającej) dziś jest punkt przesiadkowy. Szacunkowy koszt obu działek burmistrz Mieczysław Szczurek szacuje między 300 a 500 tysięcy złotych. Dokładnie rzecz ujmując miasto może bezpłatnie przejąć budynek dworca PKP wraz z działką, jeśli kupi drugą działkę o wspomnianej wartości. Jeśli Cieszyn zdecyduje się na przejęcie budynku dworca, będzie musiał wyłożyć na jego remont oraz zapewnić podróżnym PKP możliwość korzystania z poczekalni.

Na jakim etapie są negocjacje? - Czekamy na pismo z PKP – tłumaczy burmistrz Mieczysław Szczurek, który ucieka od deklaracji konkretnego terminu. Z końcem roku wygasa umowa najmu od PKP działki, na której znajduje się punkt przesiadkowy przy Hajduka.

**Lukasz Grzesiczak**